

Sygn. akt V ACa 322/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Aleksandra Kempczyńska

Sędziowie: SA Paulina Asłanowicz (spr.)

SO (del.) Elżbieta Wiatrzyk-Wojciechowska

Protokolant Małgorzata Szmit

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Centrum (...) w W. (poprzednio Szpital (...) w W.)

przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w J. (poprzednio (...), (...) spółka jawna w J.)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 stycznia 2018 r., sygn. akt IV C 471/17

- 1. prostuje komparycję i sentencję zaskarżonego wyroku w zakresie siedziby pozwanej spółki w ten sposób, że w miejsce słów: „w W.”, wpisuje słowa: „w J.”;**
- 2. zmienia zaskarżony wyrok w punktach pierwszym i trzecim w ten sposób, że powództwo oddala i zasądza od (...) Centrum (...) w W. na rzecz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w J. kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**
- 3. zasądza od (...) Centrum (...) w W. na rzecz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w J. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Paulina Asłanowicz Aleksandra Kempczyńska Elżbieta Wiatrzyk-Wojciechowska

Sygn. akt V ACa 322/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 grudnia 2016 roku Szpital (...) wystąpił przeciwko (...), (...) spółce jawnej w W. o zapłatę kwoty 107954,06 zł z ustawowymi odsetkami od daty wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem naliczonej kary umownej.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa. Zarzucił, że powód nie udowodnił ważności umowy będącej podstawą obciążenia karą umowną, w tym, że umowa między pozwanym a spółką (...) jest nieważna, a zatem nie doszło do ziszczenia się warunków uzasadniającego karę umowną. Ponadto podniósł zarzut miarkowania kary umownej, zarzucając, że jest ona rażąco wysoka.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2018 roku Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. zasądził od spółki (...) spółki jawnej w W. na rzecz Szpitala (...) w W. kwotę 26342,69 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądził od Szpitala (...) w W. na rzecz (...), (...) spółki jawnej w W. kwotę 2808 zł tytułem kosztów procesu.

Powyższy wyrok wydany został w oparciu o następujące ustalenia i rozważania prawne:

Strony w dniu 15 września 2014 roku zawarły umowę na zakup i dostawę poliklonalnych kozich przeciwciał. Zgodnie z § 5 ust. 4, 5 i 6 tej umowy ustalono, że pozwany nie może przenieść wierzytelności wynikającej z umowy na osoby trzecie, nie może też uzyskać dodatkowych gwarancji, ubezpieczenia lub spłaty tej wierzytelności. W umowie wskazano, że takie umowy narażają szpital na ponadstandardowe koszty administracyjne związane z obsługą takich umów. Zgodnie z § 5 ust. 6 umowy za naruszenie tego zakazu pozwany został obciążony karą umowną w wysokości 5% wartości wierzytelności objętych takimi czynnościami, nie mniej niż 10000 zł za każdy miesiąc obowiązywania takiej umowy.

W dniu 3 lutego 2014 roku została zawarta między pozwanym a (...) Spółką Akcyjną umowa o współpracy w zakresie obsługi wierzytelności i udzielania poręczeń. W umowie tej spółka (...) poręczyła za zobowiązania szpitala. Umowa ta dotyczyła wierzytelności bezspornych, nieprzedawnionych oraz niezmodyfikowanych przez jakąkolwiek czynność prawną. W umowie też ustalono, że w zakresie spłaconego zobowiązania spółka (...) staje się wierzycielem szpitala z prawem do naliczania dalszych odsetek za opóźnienie od dnia wezwania szpitala do spłaty zobowiązania należnego wobec spółki. Jednocześnie pozwany zobowiązał się powiadomić szpital o dokonanej zapłacie i przejściu wierzytelności na spółkę (...) w terminie 7 dni od otrzymania zapłaty.

W umowie tej też ustalono, że w przypadku konieczności dochodzenia należności od szpitala na drodze postępowania sądowego lub postępowania mediacyjnego pozwany zobowiązuje się w terminie 7 dni dostarczyć spółce dokumenty bądź ich kopie stwierdzające istnienie wierzytelności będących przedmiotem poręczenia.

Ponadto strony ustaliły, że przed spełnieniem świadczenia spółki (...) wobec pozwanego spółka (...) może wystąpić do pozwanego o udzielenie zgody na prowadzenie przez tą spółkę ze szpitalem rozmów w sprawie zobowiązań objętych poręczeniem.

Szpital został zawiadomiony o umowie pismem z dnia 2 października 2010 roku. Spółka (...) występowała z pozwami w innych sprawach przeciwko szpitalowi o zapłatę różnych należności, mimo, że nie była stroną umów zawieranych ze szpitalem. Szpital w związku z tym musiał zatrudnić dodatkowy personel do działu księgowości oraz do działu prawnego w celu weryfikacji faktur pod kątem badania, czy zapłaty za fakturę nie dochodzi inny podmiot niż strona umowy. Toczyło się dużo spraw sądowych przeciwko szpitalowi, między innymi z powództwa spółki (...). To spowodowało między innymi konieczność podwyższenia wynagrodzenia dla kancelarii prawnej obsługującej postępowania sądowe na zlecenie szpitala. Między spółką (...) a szpitalem toczy się w Sądzie Rejonowym sprawa o zapłatę.

Szpital wystawił notę obciążeniową numer (...) z dnia 22 maja 2015 roku w wysokości 120000 zł z tytułu kary umownej za okres od dnia 15 września 2014 do dnia 14 września 2015 roku w związku z zawarciem przez pozwanego umowy ze spółką (...) z dnia 3 lutego 2014 roku. Kwota w nocie obejmowała karę umowną w kwocie 120000 zł za 12 miesięcy obowiązywania umowy między spółką (...) a pozwanym. Ta kara została pomniejszona o dokonane wzajemne

potrącenia między szpitalem a pozwaną spółką w kwocie 21001,47 zł z dnia 4 marca 2016 roku i z dnia 21 czerwca 2016. To były potrącenia na kwoty 18786,30 zł oraz 2215,17 zł. Po potrąceniu tych kwot do zapłaty z tej noty pozostaje kwota 98998,53 zł.

Powód wezwał pozwanego do zapłaty pismem z dnia 29 kwietnia 2016 roku.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy. Sąd I - ej instancji oddalił wniosek o przesłuchanie stron zgłoszony przez stronę pozwaną, albowiem nie zostało sprecyzowane na jakie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy ten dowód miałby być przeprowadzony. Natomiast pozostałe dowody przeprowadzone w sprawie były zdaniem Sądu I – ej instancji wystarczające dla czynienia ustaleń w sprawie oraz dokonania oceny prawnej tego stanu faktycznego.

Powództwo w ocenie Sądu I - ej instancji w części zasługiwało na uwzględnienie.

Bezspornym było, że strony przewidziały karę umowną za niewykonanie obowiązku umownego o charakterze niepieniężnym. Przesłanką zastosowania tej kary było zawarcie przez pozwaną spółkę umowy z podmiotem trzecim, która prowadziła do uzyskania dodatkowej gwarancji ubezpieczenia, bądź poręczenia należności wynikających z tej umowy lub też do przeniesienia wierzytelności wynikających z tej umowy, przy czym miały to być czynności, które skutkują narażeniem szpitala na dodatkowe koszty związane z obsługą tej umowy. W ocenie Sądu Okręgowego została spełniona przesłanka zawarcia umowy w wyniku, której pozwany uzyskał poręczenie należności, bowiem z umowy o współpracy i udzieleniu poręczenia zawartej między spółką (...) a pozwanym wprost wynika, że spółka (...) poręcza dług szpitala. Natomiast jeżeli chodzi o zarzut strony pozwanej, że ta umowa między spółką (...) a pozwaną spółką jest nieważna, to Sąd Okręgowy uznał, że jest on zasadny, gdyż zgodnie z art. 54 ust. 5 i 6 u.d.l. czynność prawna mająca na celu zmianę wierzyciela samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej może nastąpić po wyrażeniu zgody przez podmiot tworzący, przy czym dokonanie czynności prawnej z naruszeniem tego wymogu skutkuje jej nieważnością. Ten przepis wszedł w życie z dniem 1 lipca 2011 roku, więc ma zastosowanie do umowy zawartej między spółką (...) a pozwaną spółką, przy czym obejmuje on wszelkiego rodzaju czynności, które prowadzą do zmiany wierzyciela samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej. Do czynności zmierzających do zmiany wierzyciela należy zaliczyć poręczenie uregulowane w art. 876 k.c. Wprawdzie jest to czynność, której celem zakładanym przez ustawodawcę jest zagwarantowanie wierzycielowi zapłaty w przypadku braku spełnienia świadczenia przez dłużnika, zaś skutek w postaci aktualizacji obowiązku zapłaty przez poręczyciela jest zdarzeniem przyszłym i niepewnym, to jednak zdaniem Sądu Okręgowego w konkretnej sytuacji, to jest w przypadku należności placówek medycznych można założyć pewność aktualizacji tego obowiązku. Jest bowiem rzeczą powszechnie znaną problem terminowej płatności zobowiązań przez placówki medyczne. W konsekwencji można założyć, że z pewnością w przypadku zawarcia przez wierzyciela placówki medycznej umowy poręczenia z podmiotem trzecim, pomiot ten będzie zobowiązany do zapłaty należności, za które poręczył. Tym samym z pewnością zrealizuje się z kolei ustawowy skutek z art. 518 § 1 k.c., czyli wstąpienie osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela i prawo do egzekwowania zapłaconej należności od dłużnika, albowiem skutek ten powstaje z mocy prawa i z chwilą spłaty przez osobę trzecią należności dłużnika.

Umowa poręczenia może być zawarta bez wiedzy i zgody dłużnika, jednakże zasadniczo poręczycielami są podmioty, które łączą jakiś stosunek z dłużnikiem. Poręczyciel bowiem nie zobowiązywałby się do spłaty cudzego długu bez żadnej przyczyny. Jeśli poręczycielem jest podmiot gospodarczy, to zwykle takie działanie wynika z racjonalizowania pod względem gospodarczym własnych celów. Skoro odpowiedzialność poręczyciela ma charakter akcesoryjny względem odpowiedzialności dłużnika, to mało prawdopodobnym jest, aby osoba trzecia udzielała poręczenia w sytuacji, w której pewne jest, że dłużnik swojego świadczenia nie spełni.

Zatem w sytuacji, w której dochodzi o poręczenia zobowiązań placówek medycznych, można zakładać, że poręczyciel z góry wie, iż będzie zmuszony do spełnienia świadczenia. To w konsekwencji prowadzi do wniosku, iż celem działania poręczyciela faktycznie nie jest zagwarantowanie wierzycielowi zapłaty na wypadek braku takiej zapłaty przez dłużnika, ale wstąpienie w prawa zaspokojonego wierzyciela. Stąd też w konkretnych okolicznościach należy

uznać, że poręczenie prowadzące nieuchronnie do zrealizowania się skutku określonego w art. 518 § 1 k.c. jest czynnością zmierzającą do zmiany wierzyciela.

Poręczenie jest zatem jedną z czynności, która została przewidziana w umowie między stronami, w przypadku której zawarcia strona powodowa może dochodzić kary umownej. W konsekwencji należy przyjąć, że sama umowa poręczenia między spółką (...) a pozwaną spółką jest umową nieważną, co nie ma jednak zdaniem Sądu Okręgowego znaczenia w niniejszej sprawie, dlatego że istotne jest to, że w ogóle została zawarta między pozwanym a spółką (...) umowa i że obie strony uznawały tę umowę za ważną i rodzącą skutki prawne. W przeciwnym bowiem wypadku obie strony umowy, by jej ani nie kontynuowały, zaś pozwany zawiadomiłby szpital, że spółka (...) nie ma prawa powoływania się w kontaktach ze szpitalem na postanowienia tej umowy. Natomiast jak wynika z ustaleń w sprawie, w wyniku tej umowy M. kontaktował się ze szpitalem i powiadomił szpital o tym, że taka umowa została zawarta. A to prowadzi do wniosku, że strony tej umowy traktowały ją jako ważną i rodzącą skutki. Dopiero postępowania sądowe, w których spółka (...) na podstawie tak skonstruowanej umowy dochodziła zapłaty od szpitala, doprowadziły do wyłączenia tych umów z obrotu prawnego poprzez uznanie, że te umowy są nieważne. Dlatego też Sąd Okręgowy uznał, że jeśli pozwany kontynuował umowę ze spółką (...) przez czas dostaw wyrobów medycznych do pozwanego szpitala, to nie może się bronić przed zarzutem nieważności tej umowy.

Sąd Okręgowy uznał, że uzasadnienie dla wprowadzenia tego postanowienia umownego do umowy między szpitalem a pozwaną spółką jest oczywiste. Chodziło tu o wyeliminowanie jakiegokolwiek obrotu wierzytelnościami szpitala, a tym samym sytuacji, w której pomiędzy stronami umowy pojawi się podmiot trzeci.

Została też spełniona przesłanka w postaci narażania szpitala na dodatkowe koszty związane z obsługą przy tak skonstruowanym umowach, ponieważ z ustaleń wynika, że spółka (...) występowała z pozwem przeciwko szpitalowi. Szpital był zmuszany do zatrudnienia dodatkowego personelu, który zajmuje się weryfikacją faktur pod kątem badania, czy zapłaty nie dochodzi inny podmiot. W wyniku takiego działania, między innymi spółki (...), pojawiło się dużo spraw sądowych, w których stroną z jednej strony była spółka (...) mimo, że nie była stroną umowy ze szpitalem, co w konsekwencji miało skutkować podwyższeniem wynagrodzenia dla kancelarii prawnej obsługującej sprawę sądowe.

W niniejszej sprawie argument o tym, że zobowiązanie spółki pozwanej w postaci dostawy produktów medycznych zostało wykonane w całości nie ma istotnego znaczenia, bowiem w umowie ze szpitalem kara umowna została zastrzeżona nie na wypadek niewykonania dostawy wyrobów medycznych, ale na wypadek niewykonania świadczenia o charakterze niepieniężnym, a tym świadczeniem było zobowiązanie się pozwanej spółki do tego, że nie będzie zawierała umów z podmiotami trzecimi, prowadzących do uzyskania poręczenia bądź do przeniesienia wierzytelności.

W ocenie Sądu Okręgowego kara umowna może być zastrzeżona nie tylko na wypadek niewykonania głównego świadczenia wynikającego w umowy, ale także niewykonania świadczeń pobocznych. Jest bowiem bezspornym w niniejszej sprawie, że główne świadczenia stron to była sprzedaż wyrobów medycznych z jednej strony, a zapłata ceny za te wyroby medyczne z drugiej strony. Natomiast umowa między stronami zawierała także inne postanowienia, których niewykonanie bądź nienależyte wykonanie mogło być wymuszone za pomocą właśnie tejsze kary umownej. I tym zobowiązaniem było niezawieranie umów przenoszących przenoszących wierzytelność bądź skutkujących poręczeniem wierzytelności.

Nie był też zasadny argument strony pozwanej odnoszący się do tego, że pozwana spółka nie ponosi winy za zawarcie tej umowy. Bezspornym jest bowiem, że podmiot pozwana gospodarczy może uzyskiwać dodatkowe zabezpieczenia swoich wierzytelności. Natomiast istota sprawy sprowadza się nie do tego, że spółka zawarła tego rodzaju umowę ze spółką (...) tylko w tym celu, by podmiot trzeci miał możliwość wpływania na relacje między stronami niniejszego procesu. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę to, że jeżeli spółka (...) spłacała należności szpitala, to tym samym nie była zainteresowana prowadzeniem jakichkolwiek rozmów ugodowych ze szpitalem, albowiem byłaby zainteresowana tylko wyegzekwowaniem w całości wierzytelności wraz z pełnymi odsetkami od szpitala, a to powoduje, że podmiot trzeci wkracza w ten stosunek między szpitalem a stroną umowy o dostawę wyrobów

medycznych. Tym samym szpital nie miał możliwości prowadzenia jakichkolwiek negocjacji ugodowych, w tym porozumień z dostawcą produktów medycznych, bowiem dostawca w sytuacji, w której został spleonony przez podmiot trzeci, nie jest w ogóle zainteresowany prowadzeniem takich rozmów, więc w tym należy upatrywać zawinionego dziania czy zaniechania pozwanej spółki. Skutkiem dalszym tej umowy zawartej ze spółką (...) było to, że ta spółka weszła w prawa zaspokojonego wierzyciela i mogła występować z powództwem przeciwko szpitalowi. W ocenie Sądu Okręgowego wprowadzeniu tego warunku do umowy zakazującego uzyskiwania przez pozwanego dodatkowych gwarancji, poręczenia, czy przeniesienia wierzytelności nie sprzeciwia się zasada swobody umów wyrażona w art. 353¹ k.c. W ocenie Sądu I – ej instancji mieści się to w zasadzie swobody umów, biorąc pod uwagę, że szpital dysponuje środkami publicznymi, które wydatkuje, zawierając umowy z dostawcami wyrobów medycznych. Argumentacja strony pozwanej, opierająca się na tym, że szpital występuje z pozycji wierzyciela i podmiotu silniejszego ekonomicznie, nie mogła być wzięta w tej sprawie pod uwagę.

Także nie ma zdaniem Sądu Okręgowego znaczenia to jakiego rodzaju szkodę, czy w jakiej wysokości pozwana spółka wyrządziła szpitalowi przez niezastosowanie się do postanowienia wynikającego z umowy. Z ustaleń wynika, że szpital musiał zatrudnić dodatkowe osoby do obsługi księgowej i prawnej. Natomiast kara umowna nie jest uzależniona od wysokości szkody, dlatego też powodowy szpital nie miał obowiązku wykazywania tego, o ile wzrosły jego koszty funkcjonowania w związku z zatrudnieniem tych osób.

Jeśli chodzi natomiast o zarzut zawyżenia kary umownej, to Sąd I - ej instancji uznał go za uzasadniony w świetle art. 484 § 2 k.c., zgodnie z którym dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej, gdy zobowiązanie zostało w całości lub w części w znacznej części wykonane lub gdy kara jest rażąco wygórowana. Pierwsza przesłanka, czyli wykonania zobowiązania w całości lub w części w niniejszej sprawie nie ma zastosowania, dlatego, że w sprawie nie chodzi o karę umowną za niewykonanie świadczenia w postaci dostawy produktów medycznych, tylko za uchybienie postanowieniu zakazującemu zawierania umów skutkujących uzyskaniem dodatkowego poręczenia. Natomiast druga przesłanka żądania zmniejszenia kary umownej w postaci rażącego jej wygórowania jest zasadna. Z ustaleń wynika, że kara umowna została ustalona w maksymalnej wysokości 120000 zł w ten sposób, że przemnożono przez czas trwania umowy między spółką (...) a pozwaną spółką, czyli co najmniej 12 miesięcy kwotę 10000 zł, gdyż to była minimalna kwota kary umownej przewidziana w umowie między stronami za miesiąc. Skoro zaś wartość zamówienia wynikającego z dostawy wynosiła 44303,34 zł, to w ocenie Sądu Okręgowego kara umowna przekraczająca dwukrotnie wartość zamówienia jest nieproporcjonalna do wartości całej umowy. Dlatego też Sąd Okręgowy obniżył tę karę do maksymalnej kwoty zamówienia, czyli do kwoty 44303,34 zł. Ponieważ część kary umownej została już wzajemnie potrącona do wysokości 21001,47 zł, oznacza to, że do zapłaty przez pozwanego pozostała różnica, czyli kwota 23301,87 zł. W niniejszej sprawie powód domagał się także skapitalizowanych odsetek od tych wymagalnych należności już potrąconych, czyli 18786,30 zł i 2215,17 zł i te skapitalizowane odsetki zostały przez powoda wyliczone na kwoty 1049,97 zł i 170,11 zł. Te należności nie były kwestionowane przez pozwanego. W tej sytuacji skapitalizowane odsetki wynoszą 1220,08 zł. Ponadto powód w niniejszej sprawie dochodził także skapitalizowanych odsetek od pozostałej kwoty kary umownej, czyli 98998,53 zł, a ponieważ Sąd I - ej instancji zasądził różnicę, czyli nie 98000 zł, ale 23301,87 zł, to też wyliczył skapitalizowane odsetki od kwoty 23301,87 zł za 379 dni zwłoki tak jak podaje strona powodowa, czyli od dnia 8 czerwca 2015 roku, to jest po upływie 7 dni po doręczeniu wezwania do zapłaty kary umownej do dnia 28 czerwca 2016 roku. Te skapitalizowane odsetki wynoszą 1820,74 zł, czyli łącznie na zasądzoną kwotę 26342,69 zł składa się kwota 23301,87 zł plus skapitalizowane odsetki od tej kwoty wynoszące 1820,74 zł.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu i stosunkowego rozdzielenia kosztów Sąd I - ej instancji wyliczył koszty w tej sprawie na kwotę 2808 zł i obciążył nimi stronę powodową, uznając, że pozwana w większym zakresie wygrała w niniejszej sprawie.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając go w części tj. w zakresie punktu pierwszego i zarzucając mu naruszenie:

1. art. 54 ust. 5 i 6 u.d.l. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że pozwany zawarł z (...) Spółką Akcyjną umowę poręczenia i tym samym wypełnił przesłanki do naliczenia mu kary umownej na podstawie § 5 ust. 5 i 6 umowy z

dnia 15 września 2014 roku, podczas gdy na skutek wskazanych przepisów uznać należało, że nigdy nie doszło do skutecznego zawarcia takiej umowy, a tym samym nie ziszcili się przesłanki do naliczenia pozwanemu kary umownej;

2. art. 483 § 1 k.c. poprzez wadliwe przyjęcie, że naliczona przez powoda kara umowna stanowi zabezpieczenie należytego wykonania umowy, podczas gdy zawarte w § 5 pkt 5 i 6 umowy postanowienie o karze umownej jest sprzeczne z samą istotą kary umownej, a dodatkowo pozwanemu nie można przypisać winy i odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania;

3. art. 483 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ § 1 k.c. i w zw. z art. 5 k.c. wobec niewłaściwego zastosowania tych przepisów, co skutkowało błędnym uznaniem że zastrzeżona w umowie kara umowna nie narusza zasad współżycia społecznego i nie przekracza granic swobody umów, a tym samym jest postanowieniem wiążącym strony umowy;

4. art. 483 § 1 i art. 484 § 1 k.c. poprzez uznanie, że nota obciążeniowa naliczająca pozwanemu karę umowną z dnia 22 maja 2015 roku w sposób skuteczny mogła doprowadzić do naliczenia tej kary za okres przyszły tj. od dnia 23 maja 2015 roku do dnia 14 września 2015 roku, podczas gdy w dniu 22 maja 2015 roku powód nie mógł wiedzieć, czy w dniu 23 maja 2015 roku i dniach następnych wystąpią przesłanki do dalszego naliczania (notabene nienależnej) kary umownej;

5. art. 58 § 1 - 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że zastrzeżenie kary umownej w wypadku, kiedy pozwany będzie próbował uzyskać świadczenie wzajemne z zawartej umowy, nie stanowi czynności prawnej sprzecznej z zasadami współżycia społecznego, podczas gdy prawidłowa ocena tego postanowienia umownego powinna prowadzić do oceny, że jest ono nieważne.

naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia tj.:

6. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów i uznanie, że z § 5 ust. 6 umowy stron wynika obowiązek zapłaty przez pozwanego kary umownej, przy całkowitym pominięciu przez Sąd dalszej części tego postanowienia stanowiącego, że kara umowna będzie naliczona w wysokości 5% wartości wierzytelności objętych umową poręczenia, co w konsekwencji powinno prowadzić do wniosku, że kara umowna jest nienależna, albowiem w sprawie nie doszło do objęcia wierzytelności umową poręczenia (umowa poręczenia była nieważna z mocy prawa);

7. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 483 § 1 k.c. poprzez bezpodstawne uznanie, że powód wykazał, iż w sprawie doszło do spełnienia się kumulatywnego warunku pozwalającego na naliczenie pozwanemu kary umownej tj. konieczności dodatkowego rozliczenia zakazanej umowy poręczenia tj. wystąpienia szkody (§ 5 ust. 5) - z czym miały wiązać się dodatkowe koszty wynikające z ponadstandardowych czynności administracyjnych i księgowych niezbędnych do obsługi takiej umowy;

8. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne uznanie, że (...) Spółka Akcyjna dokonała spłaty zobowiązań powoda wynikających z faktury z dnia 29 września 2014 roku nr (...) (...) i zażądała od powoda zwrotu poręczonych kwot, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika, żeby spółka (...) spłaciła należności powoda względem pozwanego, ani żeby domagała się zapłaty na swoją rzecz kwot wynikających z umowy łączącej powoda z pozwaną;

9. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne, a nie swobodne przyjęcie, że strony umowy zawartej między (...) Spółka Akcyjna a pozwaną uznawały zawartą umowę za ważną i wiążącą, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego takie okoliczności nie wynikają, co więcej spółka (...) nigdy nie dokonała spłaty należności powoda, ani nie domagała się zapłaty na swoją rzecz za poręczone wierzytelności, gdyż zdawała sobie sprawę z bezskuteczności zawartej z pozwanym umowy;

10. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezzasadne uznanie, że pismo (...) Spółki Akcyjnej skierowane do powoda w dniu 2 października 2014 roku świadczy o wykonywaniu przez pozwaną i spółkę (...) umowy poręczenia, podczas gdy

gdyby strony tą umowę realizowały to zgodnie z jej postanowieniami (§ 5 ust. 1 umowy między (...) Spółką Akcyjną a pozwanym) to pozwany zawiadomiłby powoda o spłacie przez spółkę (...) długu powoda;

11. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że powód musiał zatrudnić dodatkowy personel do działu księgowości i działu prawnego oraz zwiększyć wydatki na obsługę prawną w celu badania, czy zapłaty za fakturę nie dochodzi inny podmiot niż strona umowy ze szpitalem, podczas gdy pozwany kwestionował te okoliczności, a ponadto nie zostały one wykazane w żaden sposób, poza gołosłownymi, niepotwierdzonymi i ogólnikowymi stwierdzeniami świadka M. G.;

12. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne uznanie, że nieważna z mocy prawa umowa zawarta między (...) Spółką Akcyjną a pozwanym wygenerowała po stronie powodowej szkodę w jakiegokolwiek wysokości, podczas gdy powód w żaden sposób nie udowodnił tej okoliczności;

13. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 54 ust. 5 i 6 u.d.l. poprzez uznanie, że okoliczność nieważności umowy zawartej między pozwanym a (...) Spółką Akcyjną nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy zawarte w umowie postanowienie pozwalało na naliczenie kary umownej pozwanemu jedynie w przypadku uzyskania poręczenia za zobowiązanie szpitala, a nie „próby uzyskania poręczenia” jak miało to miejsce w przedmiotowej sprawie;

14. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że podmiot trzeci tj. spółka (...) miała możliwość wpływania na relacje między stronami przedmiotowej sprawy, co jest rozumowaniem oczywiście błędnym, gdyż nie doszło do spłaty należności szpitala przez spółkę (...) (a tym samym przejęcia długu), a ponadto nawet gdyby doszło do takiej spłaty, to w związku z brzmieniem przepisu z art. 54 ust. 5 i 6 u.d.l. spółka (...) nie wstąpiłby w miejsce pozwanego;

15. art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 i 299 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania stron (sąd nie wydał postanowienia o oddaleniu tego wniosku), wskazując na brak zakreslenia okoliczności na jakie miałyby zeznawać strony, podczas gdy zakres tych okoliczności wynika wprost z treści art. 299 k.p.c., a ponadto na etapie zgłaszania tego wniosku strona pozwana nie mogła wiedzieć, jakie to będą okoliczności;

16. art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. polegające na tym, że uzasadnienie wyroku oraz ustalenia Sądu Okręgowego są wewnętrznie sprzeczne, niekonsekwentne i dowolne, bowiem ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy wskazują m. in. na to, że „w ocenie Sądu zostało spełniona przesłanka zawarcia umowy w wyniku, której pozwany uzyskał poręczenie należności”, przy jednoczesnym stwierdzeniu, że: „umowa między spółką (...) a pozwaną spółką jest nieważna”, co nie pozwala na jednoznaczną ocenę argumentacji Sądu i w konsekwencji uniemożliwia kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 18 kwietnia 2019 roku postępowanie w sprawie zostało zawieszono na podstawie art. 174 § 1 pkt 2 k.p.c., a następnie postanowieniem z dnia 24 marca 2020 roku podjęte z udziałem (...) Centrum (...) w W. jako następcy prawnego Szpitala (...) w W.. Z treści wpisu numer (...) w Krajowym Rejestrze Sądowym numer (...) wynika, że z dniem 1 stycznia 2019 roku uprawomocniło się postanowienie o wykreśleniu z KRS Szpitala (...) w W.. Z treści działu 6 podrubryki 2 tego rejestru wynika, że nastąpiło połączenie samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej przejmowanych w trybie art. 66 ust. 1 pkt 1 u.d.l. poprzez przeniesienie całego mienia (...) Publicznego (...) w W. KRS (...) (podmiot przejmowany) oraz Szpitala (...) w W. KRS (...) (podmiot przejmowany) na (...) Szpital (...) w W. z siedzibą w W. KRS (...) (podmiot przejmujący). Natomiast z odpisu Krajowego Rejestru Sądowego numer (...) wynika, że z dniem 18 marca 2019 roku została zmieniona nazwa (...) Szpitala (...) w W. na (...) Centrum (...) - wpis numer (...) dział 1, rubryka 1 (Centralna Informacja Krajowego Rejestru Sądowego według stanu na dzień 7 lutego 2020 roku KRS nr (...) i KRS nr (...), dołączona w postępowaniu apelacyjnym k. 248 - 250).

Natomiast (...), (...) spółka jawna z siedzibą w J. na mocy uchwały wspólników z dnia 25 marca 2019 roku przekształciła się w (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytową z siedzibą w J. w trybie art. 551 § 1 k.s.h. (Centralna Informacja Krajowego Rejestru Sądowego według stanu na dzień 4 czerwca 2020 roku KRS nr (...) k. 264271).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty były trafne.

Jeśli chodzi o najdalej idący zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., to stwierdzić należy, że utrwalony został w judykaturze pogląd, że obraza tego przepisu może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 10 listopada 1998 roku, III CKN 792/98, OSNC z 1999 roku, Nr 4, poz. 83). Takich wadliwości uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny nie stwierdza, gdyż orzeczenie to poddaje się kontroli instancyjnej. Ewentualne uchybienia Sądu Okręgowego odnoszące się do dokonanej oceny materialnoprawnej dochodzonego pozewem roszczenia i zarzucanej jej wewnętrznej sprzeczności nie mogą natomiast uzasadniać zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Odnosnie zarzutu naruszenia art. 217 § i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i 299 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania stron, to Sąd Apelacyjny podziela utrwalony w orzecznictwie pogląd, że dowód z przesłuchania strony nie ma charakteru obligatoryjnego i pomimo stanowczego brzmienia przepisu art. 299 k.p.c. („sąd zarządzi”), sugerującego konieczność przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron, dopuszczenie tego dowodu nie zawsze jest konieczne (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 5 lipca 2006 roku, IV CSK 98/06, Lex numer 459229). Należy stwierdzić, że w niniejszej sprawie strona pozwana nie wykazała takiej konieczności, a ponadto wniosku tego nie ponowiła w apelacji. Nieprzesłuchanie stron mogłoby być zresztą podstawą skutecznego zarzutu apelacyjnego wtedy, gdy - mimo zgłoszenia takiego wniosku dowodowego przez jedną z nich albo nawet bez takiego wniosku (art. 232 zdanie drugie k.p.c.) - wpłynęło na wynik sprawy, rozumiany jako wyjaśnienie wszystkich istotnych i spornych okoliczności albo gdy dowód z przesłuchania stron był jedynym dowodem, jakim dysponował sąd (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 369/09, LEX numer 570129 i z dnia 26 lipca 2011 roku, I UK 29/11, LEX numer 1026622). Żadna z tych sytuacji nie zachodziła zaś w niniejszej sprawie, gdyż nawet na etapie składania apelacji strona pozwana nie sprecyzowała, jakie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności miały stanowić przedmiot dowodu z przesłuchania stron, a wbrew jej wywodom zakres tych faktów nie wynika z treści art. 299 k.p.c., gdyż każdorazowo winny one być stwierdzone w postanowieniu dowodowym zgodnie z art. 236 k.p.c.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dotyczący oceny dowodów, jak i dokonanych w oparciu o nią błędnych ustaleń faktycznych koncentrował się wokół kwestii związanej z wykładnią umowy stron i zmierzał w istocie do podważenia ocen prawnych wyrażonych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, a nie jego podstaw faktycznych wynikających ze zgromadzonych dowodów.

Natomiast był on postawiony prawidłowo i skuteczny w zakresie, w jakim kwestionował przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że spółka (...) spłaciła należności powoda względem pozwanego, co w istocie nie zostało w żaden sposób udowodnione, jak i kwestii poniesionych przez powoda dodatkowych wysokich kosztów związanych z ponadstandardowymi czynnościami administracyjnymi i księgowymi, wynikającymi z zawartej umowy poręczenia. Ta kwestia także nie została udowodniona przez stronę powodową, gdyż nie był wystarczający w tym zakresie dowód z zeznań świadka M. G. (k. 174 – 174v), która dość ogólnie powołała się na konieczność zatrudnienia dodatkowych osób. Słusznie wskazuje strona apelująca, że jeżeli takie koszty zostały rzeczywiście poniesione w związku z zawarciem umowy pomiędzy pozwaną spółką a spółką (...), to powód winien dysponować dokumentami je obrazującymi w postaci rachunków, faktur, przelewów, czy umów, a takie nie zostały przedstawione.

Sąd Okręgowy dopuścił się także naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego, gdyż uznał, że spehłniona została przesłanka naliczenia kary umownej w postaci zawarcia umowy poręczenia, jednocześnie

stwierdzając, że umowa ta jest nieważna. Takie rozumowanie narusza reguły wykładni oświadczeń woli zawarte w art. 65 § 1 i 2 k.c. Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 29 czerwca 1995 roku (III CZP 66/95, OSNC z 1995 roku, nr 5, poz. 168), jak i późniejszych orzeczeniach (tak m.in. w wyroku z dnia 21 listopada 1997 roku, I CKN 825/97, OSNC z 1998 roku, nr 5, poz. 85) przyjął na tle tego przepisu tzw. kombinowaną metodę wykładni. Ta metoda wykładni przyznaje pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 k.c. nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy.

W przypadku umów pisemnych niewątpliwie konieczna jest analiza językowa dokumentu umowy. Skoro bowiem w tym dokumencie strony wyraziły swoją wolę wywołania skutków prawnych i określiły te skutki, jest on ważnym źródłem informacji o tej woli (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 lipca 2000 roku, II CKN 313/00, nie publ.). Orzecznictwo stale podkreśla przy tym niedopuszczalność ograniczania się w interpretacji do tego fragmentu tekstu, który jest sporny, ale konieczność uwzględniania innych postanowień umowy, czyli tzw. kontekstu językowego (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 22 marca 2006 roku, III CSK 30/06, Legalis numer 316259, z dnia 27 czerwca 2007 roku, II CSK 129/07, Legalis numer 165616 i z dnia 16 stycznia 2013 roku, II CSK 302/12, Legalis numer II CSK 302/12). Ponadto nie traktuje ono interpretacji dokumentu jako samodzielnego, odrębnego sposobu wykładni, ale podkreśla jej łączność z badaniem celu stron i okoliczności ich działania (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 26 maja 2006 roku, V CSK 73/06, Legalis numer 208526 oraz z dnia 12 kwietnia 2013 roku, IV CSK 569/12, Legalis numer 684176).

Jeżeli okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące - zgodnie z kombinowaną metodą wykładni - należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. W tej fazie wykładni potrzeba ochrony adresata oświadczenia woli przemawia za tym, aby było to znaczenie oświadczenia, które jest dostępne adresatowi przy założeniu - jak określa się w doktrynie i judykaturze - starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych. Na ochronę zasługuje bowiem tylko takie zaufanie adresata do znaczenia oświadczenia woli, które jest wynikiem jego starannych zabiegów interpretacyjnych. Potwierdza to nakaz zawarty w art. 65 § 1 k.c., aby oświadczenia woli tłumaczyć tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współzycia społecznego i ustalone zwyczaje.

Ustalając powyższe znaczenie oświadczenia woli, należy zacząć od sensu wynikającego z reguł językowych, z tym, że przede wszystkim winno się uwzględnić zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst. Dlatego nie można przyjąć takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, który pozostawałby w sprzeczności z pozostałymi składnikami wypowiedzi. Klóciłoby się to bowiem z założeniem o racjonalnym działaniu uczestników obrotu prawnego.

Jednocześnie wątpliwości należy tłumaczyć na niekorzyść strony, która zreagowała umowę. Ryzyko wątpliwości wynikających z niejasnych postanowień umowy, nie dających usunąć się w drodze wykładni, powinna bowiem ponieść strona, która zreagowała umowę (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 grudnia 2011 roku, III CSK 55/11, Legalis numer 462209).

W niniejszej sprawie strony w istocie nie prezentowały rozbieżnego rozumienia zapisu § 5 ust. 6 umowy, gdyż powód podawał, że wprowadzenie do umowy postanowienia dotyczącego kary umownej miało na celu wyłączenie możliwości obrotu wierzytelnościami wobec niego. Z literalnego brzmienia umowy wynika, że chodziło o uzyskanie przez kontrahenta poręczenia tych wierzytelności, a kara miała wynosić 5% wartości wierzytelności objętej poręczeniem. Nie sposób zatem przyjąć, że chodziło o czynności faktyczne związane z tego rodzaju umową, gdyż ziszczenie się obowiązku zapłaty kary powiązane nie z takimi działaniami, a z samym uzyskaniem poręczenia, które może nastąpić jedynie w oparciu o ważnie zawartą umowę. Przyjęto zatem założenie, że tego rodzaju umowa będzie ważna i doprowadzi do zmiany wierzyciela (tak na gruncie wykładni identycznego zapisu umowy Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 21 kwietnia 2017 roku, VI ACa 1830/15, Legalis numer 1683496).

Wskazania wymaga, że w czasie, gdy strony zawierały umowę z dnia 15 września 2014 roku dopiero zaczynała się kształtować linia orzecznicza opowiadająca się za szeroką interpretacją czynności prawnej mającej na celu zmianę wierzyciela, o jakiej mowa w art. 54 ust 5 u.d.l. (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2014 roku, I CSK 428/13, OSNC 2015, Nr 4, poz. 53,), co oznacza, iż w owym czasie strony nie mogły mieć jeszcze przekonania, że ewentualna umowa poręczenia będzie nieważna. Jednostkowe orzeczenia wskazujące na taki skutek nie mogły bowiem wówczas rodzić u stron umowy nawet uzasadnionych wątpliwości co do ważności takiej umowy. Gdyby bowiem założyć, że strony posiadały pewność, że taka umowa nie wywoła skutków prawnych, oznaczałoby to, że działały całkowicie irracjonalnie, zastrzegając karę umowną na wypadek czynności, która nie mogła być skutecznie i wiążąco dokonana. Natomiast na moment zawierania umowy zapis o karze umownej stanowił dla powoda zabezpieczenie przed takimi umowami, które uznawał za ważne i rodzące skutki prawne, a jednocześnie dla niego niekorzystne, gdyż mogące wymagać poniesienia dodatkowych kosztów w celu podjęcia obrony przed dochodzeniem roszczeń przez podmiot trzeci.

Aktualnie natomiast za utrwaloną w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy uznać wykładnię pojęcia „czynności prawnej mającej na celu zmianę wierzyciela” w rozumieniu art. 54 ust. 5 i 6 u.d.l., w myśl której obejmuje ono nie tylko umowy bezpośrednio dotyczące zmiany wierzyciela, lecz także takie, których skutkiem jest taka zmiana (tak w późniejszych orzeczeniach: z dnia 19 listopada 2014 roku, II CSK 9/14, nie publ., z dnia 9 stycznia 2015 roku, V CSK 111/14, nie publ., z dnia 6 lutego 2015 roku, II CSK 319/14, nie publ. z dnia 6 lutego 2015 roku, II CSK 238/14, nie publ., z dnia 24 kwietnia 2015 roku, II CSK 647/14, LEX nr 1767092 z dnia 13 stycznia 2016 roku, II CSK 150/15, Lex numer 1968436, z dnia 20 stycznia 2016 roku, V CSK 301/15, Lex numer 1991145, z dnia 6 maja 2016 roku, I CSK 371/15, Lex numer 2054085 i z dnia 3 marca 2017 roku, I CSK 255/16, nie publ.). Pogląd ten opiera się na konkluzji, że brak jest podstaw do twierdzenia, że przepisy powyższe zawierają wyczerpujący katalog czynności prawnych, których musi dotyczyć zgoda organu założycielskiego, a czytelnym zamiarem ustawodawcy było odniesienie się do wszystkich czynności, które w łańcuchu zdarzeń prawnych doprowadzą do zmiany wierzyciela, niezależnie od dogmatyczno - prawnej konstrukcji oraz typowej funkcji. Zamierzeniem ustawodawcy było ograniczenie handlu wierzytelnościami przysługującymi od samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej poprzez wprowadzenie instrumentu, jakim była konieczność uzyskania zgody podmiotu, który utworzył zakład. Za takie czynności uznano w orzecznictwie Sądu Najwyższego przelew wierzytelności w różnych wariantach, instytucje zbliżone do przelewu, indos wekslowy, faktoring, forfaiting, również umowy o współpracę w zakresie zarządzania płynnością, poręczenie, gwarancję, a więc także, jakie są przedmiotem sprawy niniejszej, prowadzące w konsekwencji do subrogacji wierzytelności. O celu czynności prawnej świadczy bowiem nie tyle konstrukcja prawna i typowe skutki, do jakich umowa prowadzi, ale to, czy w konkretnych okolicznościach może być wykorzystywana do osiągnięcia skutku w postaci zmiany wierzyciela na podmiot trudniący się profesjonalnie obrotem wierzytelnościami i czy skutek taki może być uzyskany poprzez obejście nakazu uzyskania zgody organu założycielskiego samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, wyrażonego w art. 54 ust. 5 u.d.l. Nawet bowiem w sytuacji, w której istotą czynności prawnej nie jest zmiana wierzyciela, lecz np. współpraca, gwarancja czy poręczenie, nie jest wykluczone uznanie takiej umowy za czynność prawną mającą na celu zmianę wierzyciela. Jeżeli taka czynność prawna prowadzi do subrogacyjnego nabycia wierzytelności, to w istocie jej celem jest właśnie zmiana wierzyciela bez konieczności uzyskania zgody wymaganej w ustawie. Ustawowy zakaz obrotu wierzytelnościami wynikającymi z zobowiązań samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej bez zgody organu tworzącego wyłącza również subrogacyjne nabycie wierzytelności na podstawie art. 518 § 1 k.c.

Biorąc pod uwagę, te poglądy niezaprzeczalnie umowa o współpracy w zakresie obsługi wierzytelności i udzielania poręczeń zawarta przez stronę pozwaną z (...) Spółką Akcyjną (k. 180 – 183) jest nieważna od samego początku, co oznacza, że takiej umowy w obrocie prawnym w ogóle nie ma oraz nie wywołuje ona żadnych skutków prawnych zarówno w stosunku do strony tej czynności, jak i podmiotów trzecich. Nieważność ta powstaje z mocy prawa i datuje się od samego początku (ex tunc), to znaczy od chwili dokonania nieważnej czynności prawnej. Stąd też argumentacja powoda, że istotne znaczenie ma to, czy doszło do stwierdzenia nieważności umowy i kiedy, nie jest trafiona, gdyż skutek ten następuje z mocy prawa, a nie orzeczenia sądowego. Bez znaczenia jest też podniesiona przez Sąd Okręgowy okoliczność, że strony umowy poręczenia uznawały ją za ważną i ją wykonywały, gdyż – jak wyżej wskazano – to nie stan świadomości i podyktowane nim określone działania strony pozwanej i jej kontrahenta związane z wykonaniem

umowy poręczenia rodziły obowiązek zapłaty kary umownej, a sam fakt objęcia wierzytelności poręczeniem, co nie doszło do skutku.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w punkcie pierwszym i trzecim poprzez oddalenie powództwa i obciążenie powoda kosztami procesu w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu na datę wniesienia pozwu (Dz.U. poz. 1800 ze zm.).

Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że koszty poniesione przez stronę pozwaną w postępowaniu przed Sądem I – ej instancji były celowe dla uzasadnionej ochrony jej interesu i ma ona prawo do otrzymania ich zwrotu. Sama sytuacja finansowa powoda nie może zaś decydować o zastosowaniu art. 102 k.p.c., a jeżeli tą szczególną okolicznością w rozpatrywanej sprawie miałyby być to, że powód jest placówką medyczną, ratująca życie i zdrowie, to wskazać należy, że sama ta okoliczność nie może prowadzić do różnicowania sytuacji stron tego procesu, zwłaszcza traktowania powoda jako znajdującego się w sytuacji o znamionach szczególnego wypadku. Szpital nie może bowiem przerzucać kosztów prowadzenia własnej działalności na swoich kontrahentów.

Także w instancji odwoławczej brak jest podstaw do odstąpienia od zasady odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w art. 98 § 1 i 3 k.c. Stąd o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono w oparciu o art. 108 § 1 i art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 2 powołanego Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

Paulina Aslanowicz Aleksandra Kempczyńska Elżbieta Wiatrzyk - Wojciechowska